

Przed Genewą

W drodze do Szwajcarii delegacja radziecka zatrzymała się w Berlinie

Separatystyczne narady w Paryżu

BERLIN (PAP). 25 października przybyła do Berlina delegacja radziecka z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem na czele, udająca się do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na lotnisku Schoenefeld krótkie przemówienie wygłosił W. M. Molotow. Stwierdził on m. in.:

Zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa — to główne zadanie wszystkich narodów Europy. Krocząc tą drogą, naród niemiecki osiągnie przywrócenie jednolitej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Zywny głęboką nadzieję, że

W 90 dni po podpisaniu traktatu państwowego ostatnie oddziały wojsk okupacyjnych opuściły Austrię

WIEDEN (PAP). — 25 bm. upłynął 90 dzień od chwili podpisania traktatu państwowego z Austrią, przewidującego wycofanie w tym terminie z Austrii wszystkich wojsk okupacyjnych.

Jak podają agencje zachodnie, we wtorek w godzinach rannych opuściły Austrię ostatnie oddziały wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich.

Jak wiadomo, wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Austrii przed ustalonym terminem.

W Wiedniu 25 bm. odbył się wiec, na którym przemawiali prezydent Austrii Theodor Koerner i kanclerz Raab.

Najdłuższy most w ZSRR

MOSKWA (PAP). — w Nowosybirsku otwarto dla ruchu nowy most na rzece Ob. Jest on jednym z największych w Związku Radzieckim. Długość mostu wynosi 2,5 kilometra.

Po ostatnim spisie

Ile ludności liczy Turcja

ANKARA. — Ostatni powszechny spis ludności w Turcji wykazał, że liczy ona obecnie około 24 milionów mieszkańców. W czasie poprzedniego spisu ludności, przeprowadzonego w 1950 r., Turcja zamieszkiwała 20,9 miliona osób.

ZE SWATA

BELGRAD. — 24 bm. delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Jugosławię. Przed odjazdem przewodniczący delegacji A. P. Wolkow złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że ludzie radzieccy gorąco pragną żyć w przyjaźni z narodami Jugosławii i życzyć dalszych wielkich sukcesów w budowie nowej, socjalistycznej Jugosławii.

COLOMBO. — Donoszą, że J. Kotelawala, premier Cejlonu, na zaproszenie szefów rządów Australii, Nowej Zelandii i Syjamu wyjechał 25 bm. do tych krajów. J. Kotelawala po 15-dniowym pobycie w Australii uda się na tydzień do Nowej Zelandii, a następnie na 5 dni do Syjamu.

PEKIN. — W Chinach rozpoczęto budowę nowej linii kolejowej długości 1100 km. Połączy ona miasto Pajou, w którym powstaje obecnie wielki kombinat hutniczy, z ważnym węzłem kolejowym Lanczou w północno-zachodniej części kraju.

MOSKWA. — 25 października w godzinach rannych premier Burmy U Nu wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przybył do Leningradu.

ATENY. — Jak donoszą z Aten, 23 bm. przybyła do morskiej bazy wojennej Sittia (wyspa Kreta) eskadra okrętów VI floty amerykańskiej. Dowódcą okrętów amerykańskich nie poprosiło władz greckich o zezwolenie na

konferencja ministrów spraw zagranicznych w Genewie sprzyjać będzie dalszemu rozładowaniu napięcia międzynarodowego i nie zawiedzie nadziei narodów dążących do pokoju i bezpieczeństwa.

PARYŻ (PAP). We wtorek 25 bm. odbyło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów należących do bloku atlantyckiego (NATO).

Na posiedzeniu tym trzej ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich poinformowali swych kolegów o stanowisku, jakie mają zamiar zająć na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie.

Po posiedzeniu ogłoszono krótki i ogólnikowy komunikat głoszący, że „delegacje trzech mocarstw zachodnich będą liczyły się podczas konferencji w Genewie z opinią pozostałych członków NATO i będą ich informowały o rozwoju obrad konferencji genewskiej”.

Jak podaje agencja France Presse, podczas posiedzenia „dyskusji prawie nie było”.

Narada ministrów spraw zagranicznych NATO odbyła się w atmosferze niepomyślnych dla inspiratorów idei „integracji” Europy wyników niedzielnego plebiscytu w Saarze, które wpłynęły na pogorszenie się stosunków między Paryżem a Bonn i osłabiły znaczenie unii zachodnio-europejskiej.

Nad naradą ciążyła także atmosfera sprzeczności między rządem francuskim a szefem sił zbrojnych NATO gen. Gruentherem w związku z wysłaniem części wojsk francuskich podległych dowództwu NATO — do Afryki Północnej.

O luksusie milczenia sprzecznych informacjach i niezamierzonej przestrodze dla niektórych „napoleonów”

Rozpoczynająca się w czwartek konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych postawiła niektóre pisma burzujące w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony przekonano się one, że atakowanie „ducha genewskiego” i występowanie przeciw odprężeniu międzynarodowemu sprzeczne jest z pragnieniami ich czytelników. Z drugiej jednak strony — zarysowujące się możliwości złagodzenia napięcia kolidują z dotychczasową polityką wydawców tych pism — ryccerzy „zimnej wojny”.

Cóż zrobić w tej sytuacji? Niektórzy redaktorzy burzujących tygodników uznali, że najlepszym wyjściem będzie milczenie. Na „luksus” milczenia nie może sobie jednak pozwolić burżuazyjna prasa codzienna. Tu pełno informacji o separatystycznych naradach zachodnich ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Informacje te komentowane są i „uzupełniane” na liczne sposoby przez gromadzących się już w coraz bardziej pokaźnych ilościach dziennika-

rzy w genewskim Domu Prasy. Dotyczy one wszystkich projektów, jakoby uzgodnionych w Paryżu, które mają być przedłożone radzieckiej delegacji w Genewie.

Oficjalny tekst tych projektów jak dotychczas nie został ogłoszony, a opublikowane we wtorek wersje różnią się dość istotnie. Tak więc np. streszczenie nie podane przez genewskie gazety za agencja francuską AFP nie jest nawet podobne do informacji przyniesionych tegoż dnia przez „New York Herald Tribune” w paryskim wydaniu.

Wśród tych krzyżujących się i częstokroć sprzecznych informacji dwie rzeczy wydają się pewne:

Po pierwsze, mocarstwa zachodnie nadal zamierzają widocznie uzależnić bezpieczeństwo Europy od zjednoczenia Niemiec, i to na warunkach zachodnich, czyli poprzez włączenie NRD do Niemiec zachodnich.

Po drugie, wielu komentatorów zachodnich uważa prawdopodobnie — pomimo dotychczasowych doświadczeń — że dalsze rokowania ze Związkiem Radzieckim prowadzone być mogą z osławionej „pozycji siły”. Nie używają oni tego skompromitowanego terminu, ale ich sformułowania pokazują, że nie wyrzekli się marzeń o narzuceniu czegokolwiek Związkowi Radzieckiemu.

Zachęcony przez prasę genewską posiedzeniem obejrzał jako „jeden z najlepszych w sezonie” nowy film francuski Sachy Guitry pt. „Napoleon”. Film jest po prostu kłopski i w niczym nie przypomina pamiętnych sprzed wojny pełnych francuskiego dowcipu obrazów tego reżysera.

Gloryfikując Napoleona, Sacha Guitry pominał zupełnie jego porażkę w Rosji. W dwugodzinny filmie znalazło się zaledwie kilkanaście sekund na wspomnienie o wyprawie moskiewskiej, a jako zwycięzców Napoleona, Guitry pokazuje tylko Anglię i Prusy.

W kłopskim filmie można oczywiście sfałszować historię. Nie ulega ona przez to zmianie. I nie ulega zmianie fakt historyczny, że Napoleon chciał mieć to, co byśmy dziś nazwali „pozycją siły” i że skończyło się to smutnie.

Toteż myślę, że zebrany w Genewie zwolennikom polityki z „pozycji siły” dobrze zrobi, jeśli obejrzą film o Napoleonie i przypomną sobie jego losy.

Opłata pocztowa uliczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 26 października 1955 r. nr 256 (670)

Na cześć 38 rocznicy Rewolucji Październikowej

Pełnić warty będą produkować jeszcze lepiej, więcej i oszczędniej

Z każdym dniem coraz więcej włóknarzy przystępuje do pełnienia warty produkcyjnych dla uczczenia XXXVIII rocznicy Rewolucji Październikowej.

Korespondencja z Genewy

W ZEDZ. IM. GŁĄŻEWSKIEGO

„Pracujemy lepiej, wydajniej i oszczędniej” — pod tym hasłem młodzieżowa brygada szwaczek Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Głazewskiego przystąpiła do pełnienia warty dla uczczenia Rewolucji Październikowej. Brygada ta jako jedna z pierwszych zaciągnęła warty produkcyjne. Szwaczki: Kwieńska, Przybyłowicz, Koprowska, Wójcik i inne zobowiązały się podnieść jakość bielizny o 1 proc. oraz uszyć ponad plan 200 hałek do końca IV kwartału.

Na zdjęciu: brygada młodzieżowa Elżbiety Węgalskiej przy pracy.

(Fot. L. Olejniczak)



W WZPB IM. 1 MAJA

warty zaciągnęło już około 3 tysiące robotnic i robotników. Zespół majstra Czarnieckiego z przedziału średnio przedniej w składzie 30 osób postanowił osiągnąć wskaźniki produkcyjne stycznia 1956 r., 47 osób z zespołu majstra Woźniaka z przedziału obniży odpady o 5 proc. poniżej planowanych, a zespół majstra Wojciechowskiego — z tego samego oddziału — zmniejszy odpady o 3 proc. Anna Krasna, Anastazja Bojara, Władysława Kotecka oraz inne przedkły z zespołu majstra Mirosława Kowalskiego zobowiązały się m. in. wyrobić niedoprzęd do końca.

W ZPB IM. ARMII LUDOWEJ

do wczoraj zaciągnęło ponad 1500 wart. Do rady zakładowej w dalszym ciągu napływają meldunki robotnic i robotników o przystępowaniu do pełnienia warty. Na wartach stanęły m. in. całe zespoły jak np. majstrów przedziału średnio-

19-letnia neapolitanka urodziła dziecko o 2 głowach i 3 rękach

RZYM (PAP). — Z Neapolu donoszą, że 19-letnia mieszkanka tego miasta urodziła dziecko o dwóch głowach i trzech rękach. Dziecko zmarło w kilka godzin po urodzeniu. Młoda matka, która ma już 2-letnią córeczkę, zbudowaną normalnie, jest zdrowa.

Hasła KC KPZR z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił hasła z okazji zbliżającej się 38 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Pierwsze hasła brzmią:

Niech żyje 38 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Ludzie pracy we wszystkich krajach! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą jej bronić do końca! Umocniajcie jedność narodów w walce o pokój!

Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!

Bojownicy o pokój we wszystkich krajach! Zwierajcie szeregi potężnego frontu obrońców pokoju pod egidą Związku Radzieckiego, wciągajcie do tego frontu coraz szersze rzesze mas ludowych, bądźcie czujni wobec kłopotów wrogów pokoju! Wzniescie wyżej sztandar walki o pokój i pokojową współpracę między narodami!

Ludzie pracy we wszystkich krajach! Walczcie o redukcję zbrojeń! Żądajcie zakazu broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady! Niech energia atomowa służy sprawie pokoju i postępu ludzkości!

O trwały pokój i bezpieczeństwo zbiorowe dla wszystkich narodów europejskich!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej! Umocniajcie nieustannie potęgę obozu socjalizmu i demokracji — niezłomnej ostoji pokoju! Rozwijajcie i umacniajcie braterską przyjaźń i współpracę między narodami naszych krajów!

Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących państw demokracji ludowej: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej — ofiarne walczących o dalszy rozwój gospodarki i kultury narodowej, o nieustanny wzrost dobrobytu mas ludowych, o pokój i zbudowanie socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, walczącego z powodzeniem o wykonanie pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, o uprzemysłowienie kraju i o rozwój spółdzielczości rolniczej, o zbudowanie podstaw socjalizmu! Niech żyje Chińska Republika Ludowa — potężne mocarstwo światowe!

Niech żyje i rozkwita niezłomna przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i chińskiego — potężny czynnik pokoju na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia dla bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, walczących o odbudowę i dalszy rozwój gospodarki narodowej, o pokój, o zjednoczenie narodowe Korei na demokratycznych zasadach!

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenie V Zjazdu ZZNP

Troska o wzrost POZIOMU SZKOLNICTWA I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY była przewodnią myślą obrad nauczycieli

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. zakończył się w Warszawie obrad V jubileuszowego krajowego zjazdu delegatów Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. W trzecim — ostatnim dniu obrad w dalszym ciągu toczyła się dyskusja.

W obradach uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego — Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar, wicemarszałek Sejmu — Józef Ozga Michalski oraz przewodnicząca ZG ZMP — Helena Jaworska.

Uczestnicy tocząc dyskusję nawiązując wielokrotnie do wskazań zawartych w przemówieniu Bolesława Bieruta, w wypowiedziach swych dawali wyraz głębokiej trosce o dalszy wzrost poziomu naszego szkolnictwa, o jeszcze lepsze wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej.

Sprawa na codzień Komisjom pod rozwagę

W łódzkich fabrykach włókienniczych działają obecnie specjalne komisje, badające warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Potrzeba ich powołania wynikała z faktu istnienia pewnego rodzaju paradoksu. Otóż państwo ludowe łoży z roku na rok coraz większe sumy na poprawę warunków bezpieczeństwa pracy, a w praktyce — sumy te nie zawsze w pełni i nie zawsze celowo wykorzystywane są przez kierownictwo zakładów. Właśnie komisje mają postarać się o to, by dążenie państwa ludowego do poprawy warunków bezpieczeństwa pracy było urzeczywistniane i by sprawa ta weszła w krew kierownictwa technicznym i radom zakładowym, całej załozce i wszystkim pracownikom odpowiedzialnym za to, co się dzieje w fabryce.

Nadeszły już pierwsze meldunki z przebiegu pracy komisji. Np. u „Rychlińskiego” komisja poleciła zbadać urządzenia, co do których sprawnego działania nasuwają się pewne wątpliwości, u „Marchlewskiego” załomowano ostatecznie jedno z nieczynnych już urządzeń.

Wkrótce wszystkie komisje przedstawiać kierownictwu swoje wnioski. Należy oczekiwać, że zostaną one wprowadzone w życie w całej różnorodności, żaden bowiem trud poniesiony w sprawie ochrony zdrowia i życia człowieka pracy nie może być za wielki.

To we włóknie. A w innych branżach? Rozmawialiśmy wczoraj z kierownictwem zakładów metalowych im. Strzelczyka w Łodzi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na łamach „Prawdy“

Niegodne manewry

Przed nową turą głosowania w ONZ

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie“ ukazał się artykuł pt. „Niegodne manewry“, w którym m. in. czytamy:

Jak wiadomo, wybory niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie zostały dotychczas zakończone, mimo że głosowanie odbyło się kilkakrotnie: dnia 14, a następnie dnia 19 bm. Miejsce należące do krajów Europy Wschodniej pozostało nie zajęte. Obecnie wybory ponownie odroczone do 27 bm.

Powstaje uzasadnione pytanie: z jakiego powodu wynikły przeszkody w wyborze kandydatów tego rejonu geograficznego — z początku Polski, a następnie Jugosławii, podczas gdy Kuba, który kandydaturę wysunął rejon Ameryki Łacińskiej i Australii, której kandydaturę wysunął rejon krajów należących do tzw. brytyjskiej wspólnoty narodów — zostały wybrane już w pierwszym turze głosowania w dniu 14 października?

I teraz — jak donosi prasa zagraniczna — w przeddzień głosowania wyznaczono na 27 bm., delegacja amerykańska znów wywiera presję na szereg członków ONZ, domagając się od nich poparcia kandydatury Filipin przeciwko kandydaturze Jugosławii.

Nic dziwnego, że takie stanowisko USA spotyka się z potępieniem opinii publicznej we wszystkich krajach i z ostrą krytyką w kołach ONZ. Nawet dziennik „New York Herald Tribune“, którego nie można podejrzewać o brak lojalności wobec Departamentu Stanu, pisał, że w kuluarach Zgromadzenia amerykańska, brutalna presja wywierana na inne kraje w celu zdobycia ich głosów na rzecz Filipin nazywają z oburzeniem metodą wykreślenia rak.

Jakie są cele tego rodzaju metod? Cel może być tylko jeden — stworzyć napiętą atmosferę na sesji Zgromadzenia Ogólnego i przeszkodzić jego normalnej pracy. Jak widać, nie jest przypadkiem, że za granicą szereg dzienników łączy podejrzenie manewrów wokół wyborów do Rady Bezpieczeństwa z apelami niektórych amerykańskich polityków i organów prasy o „pogrzebanie ducha Genewy“.

Zrozumiałe, że stanowisko takie musiało się spotkać z powszechnym potępieniem. Świadomi tego inicjatorzy manewrów uciekają się do kłamliwego demagogicznego pretekstu. Oświadczają oni, że ich wysiłki na celu przeforsowania Filipin na miejsce krajów Europy Wschodniej podyktowane są rzekomo troską o... reprezentację krajów Azji w Radzie Bezpieczeństwa.

Któż jednak uwierzy w szczerść tych oświadczeń, gdy wie na przykład, że właśnie Stany Zjednoczone przeszkadzały i przeszkadzają wielkiemu mocarstwu Azji — Chinom w zajęciu należnego im miejsca w Radzie Bezpieczeństwa i innych organach ONZ. Wiadomo, że Indie, Birma i inne kraje Azji żądają stanowczo, aby 600-milionowy naród chiński był reprezentowany w ONZ, lecz Stany Zjednoczone nie chcą się liczyć z tymi postulatami.

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż kraje azjatyckie pragną rozszerzenia swej reprezentacji w Radzie Bezpieczeństwa. Pragnienie to znalazło wyraz w uchwałach bandunskiej konferencji krajów Azji i Afryki. Jednakże kraje azjatyckie dosko nale rozumieją, że problemu tego nie można rozwiązać kosztem rejonu wschodnio-europejskiego, obalając porozumienia międzynarodowe i zasady ONZ. Jak stwierdza czasopismo amerykańskie „New Republic“, w czasie głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym także „kraje azjatyckie walczyły przeciwko kandydaturze Filipin, ponieważ nie jest to metoda zdobycia przez nie upragnionej reprezentacji“.

Jest rzeczą charakterystyczną, że — jak utrzymują w kołach ONZ — w czasie ostatnich wyborów do Rady Bezpieczeństwa, za Jugosławią głosowały nie tylko prawie wszystkie kraje azjatyckie i arabskie, lecz również wszystkie kraje europejskie, włącznie z Anglią. Wpływowy dziennik angielski „Times“ występując przeciwko próbom naruszenia porozumienia z 1946 roku podkreśla: „Niewątpliwie istnieć musi jakiś sposób gwarantujący, że kraje azjatyckie nie należące do brytyjskiej wspólnoty narodów również będą wybierane. Jednakże taki sposób nie polega na tym, aby anulować porozumienie“.

Dziennik jugosłowiański „Borba“ także wskazuje, iż można zrealizować uzasadnione postula

ty krajów azjatyckich w sprawie rozszerzenia ich reprezentacji w ONZ „nie naruszając zasad udzielania miejsc innym podstawowym rejonom terytorialnym“.

Jednymślny wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa

Bezceremonialna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Iranu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Jak podaje prasa irańska, rząd USA wyraził niezadowolenie z posunięcia rządu irańskiego, który w celu poparcia rozwoju przemysłu krajowego postanowił ograniczyć wydatki na import towarów. W związku z tym attache handlowy ambasady USA w Teheranie złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych Iranu i „zakomunikował rządowi irańskiemu, że rząd USA nie zgadza się z tym posunięciem“.

Prasa zaznacza, że w wyniku tej wizyty rząd Iranu „prawdopodobnie zrewiduje swą decyzję“.

2 MILIONY MAREK NA PROPAGOWANIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Specjalny referat propagandy wojskowej w Bonn

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że w bönskim urzędzie prasowym utworzono specjalny referat propagandy wojskowej. Otrzymał on do dyspozycji 2 miliony marek, które mają być użyte na propagandę wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Komisjom pod rozważenie

(Dokończenie ze str. 1) Okazuje się, że w zakładach tej branży stałe komisje dla spraw BHP systematycznie przedstawiają wnioski, zmieniające do poprawy warunków pracy załogi. Wnioski te jednak nie zawsze mogą być w pełni realizowane. Dlaczego? Bo przeszkadza — zdaniem kierownictwa fabryki — uchwała nr 320 z lipca br. Wymierzona w „dzikie“, nie planowe inwestowanie — dała naszej gospodarce wiele korzyści. Z drugiej jednak strony w niektórych wypadkach działa hamująco. Tak

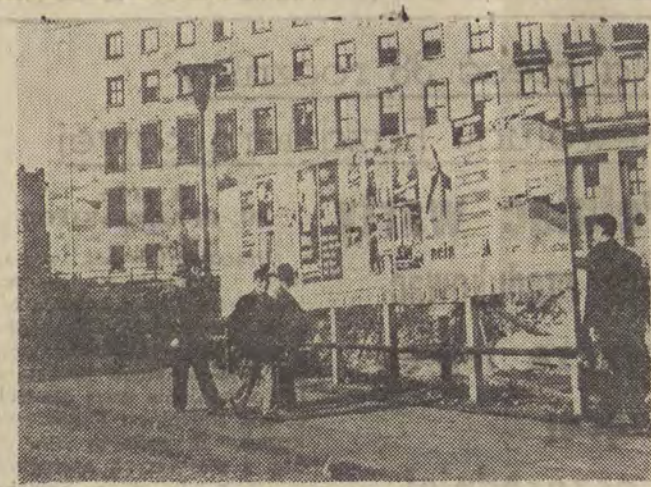
Sprawy amatorskiego ruchu artystycznego na XVII sesji Rady Kultury

WARSZAWA (PAP). — 27 i 28 bm. obradować będzie w Warszawie nad sprawami amatorskiego ruchu artystycznego XVII sesja Rady Kultury. W sesji wezmą udział wybitni twórcy w dziedzinie literatury, teatru, muzyki, plastyki, działacze kultury z miast i wsi oraz kierownicy amatorskich zespołów artystycznych.

W toku obrad wygłoszony zostanie referat pt. „O konieczności zmiany metod pracy w ruchu amatorskim“.

W przeddzień rozpoczęcia obrad, dnia 26 bm. odbędzie się w hali ZS „Gwardia“ koncert nagrodzonych w ostatnim konkursie amatorskich zespołów muzycznych i tańecznych, a w dniu 27 bm. zamknięty pokaz czołowych amatorskich zespołów teatralnych.

malby w obecnych warunkach szczególnie wielkie znaczenie, potwierdziłyby niezłomność ONZ i zmanifestowałyby pomysłową współpracę wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy. Bez takiej współpracy, jak dowodzą tego w szczególności wybory do Rady Bezpieczeństwa, niemożliwa jest normalna i owocna działalność ONZ.



Co pisze burżuazyjna prasa zachodnia?

Nie spełnione nadzieje chadecji

Poniżej zamieszczamy z niewielkimi skrótami artykuł wstępny londyńskiego dziennika „Times“.

Nie spełniło się wiele dobrych zamiarów i wielkich nadziei, z którymi w 1945 r. chrześcijańska demokracja rozpoczęła w Europie swoją działalność. To prawda, że w Holandii i Belgii ruch chrześcijańsko-demokratyczny nie stracił nic na swojej sile i zwiększył się wraz ze wzrostem ludności wyznania rzymsko-katolickiego, a podział Niemiec i ograniczenie działalności wielu Niemców wyznania protestanckiego do terenu Niemiec wschodnich, ułatwiło chrześcijańskiej demokracji zdobycie przewagi w Niemieckiej Republice Federalnej. Ale równocześnie we Włoszech siła chrześcijańskiej demokracji zmniejszyła się. We Francji ani Schuman, ani Bidault nie są już ministrami spraw zagranicznych, a „Mouvement Republicain Populaire“ (MRP) nie jest już jedyną partią, która może

Na ulicach miast Saary

23. X. 1955 r. odbył się w Zagłębiu Saary plebiscyt nad tzw. „statutem Saary“, który jest częścią składową układów paryskich. Znaczna większość głosujących wypowiedziała się przeciwko statutowi. Zarówno w czasie głosowania, jak i na kilka dni przedtem panował w całym Zagłębiu stan napięcia.

Na zdjęciu: na ulicach w okresie poprzedzającym głosowanie...

Fot — CAF

Hasła KC KPZR z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

Braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego narodu Demokratycznej Republiki Wietnamu, walczącego o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o zjednoczenie narodowe Wietnamu na demokratycznych zasadach!

Niech żyje Niemiec! Republika Demokratyczna — ostoja pokojowych sił całych Niemiec, sił walczących przeciwko wstrząszeniu militarystki, o zjednoczenie ojczyzny na zasadach pokojowych i demokratycznych!

Niech umacnia się i rozwija przyjaźń i współpraca między narodami niemieckimi i radzieckimi!

Pozdrowienia dla narodów Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii! Niech krzepnie i rozkwita braterska przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego i Jugosławii!

Niech krzepnie i rozkwita przyjaźń i współpraca między Związkiem Radzieckim a Republiką Finlandii, oparte na równości, zaufaniu i poszanowaniu wzajemnym narodów!

Związek Radziecki wita układ o odbudowie niezależnej i demokratycznej Austrii! Niech krzepnie i rozwija się przyjaźń i stosunki narodów Austrii i Związku Radzieckiego w imię trwałego pokoju w Europie!

Pozdrowienia dla wielkiego narodu hinduskiego! Niech krzepnie i rozwija się przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego i Indii dla dobra sprawy pokoju na całym świecie!

Pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących z uciskiem imperialistycznym, o wolność i niezależność narodową!

Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokojowe współistnienie państw i o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Niech umacnia się przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego a narodami Francji i Włoch w walce o pokój, przeciwko wstrząszeniu militarystki niemieckiej, o stworzenie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie!

Pozdrowienia dla mas pracujących Niemieckiej Republiki Federalnej, walczących przeciwko siłom reakcji, o pokój i bezpieczeństwo narodów Europy!

Pozdrowienia dla narodu japońskiego, walczącego przeciwko wstrząszeniu militarystki, o niezawisłość narodową, o demokratyczny rozwój swego kraju!

Niech żyje pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niewzruszona polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi krajami!

Zołnierze Armii Radzieckiej i Marynarki! Pogłębiajcie wytrwale swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy, opanowujcie najnowszy sprzęt bojowy i nowoczesną broń!

Niech żyją okryte chwałą zwycięstw bohaterskie radzieckie siły zbrojne, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Jeszcze ściślej zjednoczmy się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, mobilizujmy wszystkie nasze siły i energię twórczą do wielkiego dzieła budowania społeczeństwa komunistycznego!

Robotnicy i robotnice, kolchoźnicy i kolchożnice, inteligencja radziecka! Powitajmy godnie XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nowymi sukcesami produkcyjnymi w walce o podniesienie wydajności pracy, o wykonanie i przekroczenie planów państwowych, o nowy, potężny wzrost gospodarki narodowej!

Niech żyje i krzepnie sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego pod kierownictwem klasy robotniczej — niezłomna ostoja ustroju radzieckiego!

Niech żyje i rozkwita braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego — źródło siły i potęgi naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Wytrwale wcielajcie w życie politykę partii i rządu, zmierzającą do szczególnie szybkiego rozwoju przemysłu ciężkiego — podstawy dalszego rozwoju całej gospodarki narodowej, podniesienia dobrobytu i kultury narodu, umocnienia potęgi i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Komitet Centralny KPZR wzywa pracowników przemysłu socjalistycznego do walki o postęp techniczny, o wprowadzenie do produkcji osiągnięć rodzimej i zagranicznej nauki, techniki i produkcyjnych doświadczeń, o podniesienie poziomu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych; wzywa do wzmocnienia współzawodnictwa socjalistycznego o nieustanne podnoszenie wydajności pracy, dyscypliny, o ulepszenie jakości i obniżenie kosztów produkcji, o wykonanie i przekroczenie planów państwowych.

Komitet Centralny KPZR nawołuje pracowników przemysłu spożywczego i artykułów powszechnego użytku do zwiększenia produkcji i asortymentu towarów, do obniżenia kosztów produkcji.

Dalsze hasła wzywają kolchoźników, pracowników MTS, sowchozów oraz specjalistów w dziedzinie rolnictwa do zwiększenia obszaru zasiewów, podnoszenia kultury rolnictwa, zwiększenia zbiorów zbóż do 10 miliardów pudów rocznie, zapewnienia trwałej bazy paszowej przez podnoszenie plonów kukurydzy, do wszechstronnego rozwoju wszystkich gałęzi rolnictwa i hodowli.

Hasła zwrócone do pracowników transportu kolejowego, floty morskiej i rzecznej wzywają do zwiększenia i przyspieszenia przewozu ładunków, do lepszej obsługi pasażerów, do racjonalnej eksploatacji środków transportu.

KC KPZR apeluje do pracowników urzędów, aby doskonalili aparat państwowy, aby troskliwie załatwiali sprawy ludzi pracy, walcząc o obniżenie kosztów utrzymania aparatu państwowego i zaciśnięcie jego więzi z masami pracującymi.

— Podnoście poziom nauczania i wychowania dzieci, walczcie o politeczniczą szkołę! Wychowujcie dzieci w duchu miłości i oddania ojczyźnie radzieckiej, w duchu przyjaźni między narodami! — brzmi hasło zwrócone do pracowników oświaty.

Radzieckie związki zawodowe! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o zwiększenie wydajności pracy, o wykonanie i przekroczenie narodowych planów gospodarczych! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego robotników i urzędników!

Kobiety radzieckie! Walczcie o nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury w szczytnym zadaniu wychowania dzieci dla dobra i szczęścia narodu radzieckiego.

Kończące hasła głoszają:

Komunistki i komсомолы! Studiujcie wytrwale teorię marksistowsko-leninowską, kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o dalszy rozkwit naszego socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, o postęp techniczny w gospodarce narodowej, o nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, o budowanie komunizmu w ZSRR!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoja przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna rejonja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielki naród radziecki — budowniczy komunizmu! Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — natchnienie i wielka siła kierownicza narodu radzieckiego w walce o budowanie komunizmu!

Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

(F. B.)

Z powodu remontu zamknięte...
Wygonić żółwia z muzeum

Z początkiem stycznia przyjechał do mnie z tzw. „głuchej prowincji” przyjaciel, ażeby zrobić wędrowkę po łódzkich teatrach, salach odczytowych i muzeach. Z teatrów był zadowolony, z imprez odczytowych również. Co się jednak tyczy muzeów...

Kiedy chcieliśmy zwiedzić muzea Archeologiczne i Etnograficzne, dowiedzieliśmy się, że obie te instytucje są zamknięte.

Zamknięte były one również i z końcem lata, kiedy przyjaciel mój przyjechał do Łodzi po raz drugi.

Teraz, kiedy jesienią wybraliśmy się tam znowu, skonstatowaliśmy, że na bramach muzeów w dalszym ciągu wiszą karteczki głoszące, że z powodu remontu muzea są zamknięte...

Sprawa staje się bardzo nieprzyjemna. Warto się więc nią zainteresować bliżej.

Zwiedzanie Muzeum Archeologicznego jest oficjalnie zalecane przez władze oświatowe i stanowi dużą pomoc w nauczaniu historii w szkołach wszelkich stopni łącznie z uniwersyte-tem. Obok muzeum znajduje się tu Zakład Archeologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego oraz także zakład Polskiej Akademii Nauk.

Muzeum to, rozporządzające wysoko wykwalifikowanym personelem, zaopatrzone w bogaty sprzęt badawczy, utrzymujące kontakty wymienne z zagranicą. Wydaje cenne publikacje i prowadzi pracę wykopaliskową nie tylko na terenie woj. łódzkiego (np. interesujące cmentarzysko z czasów Bolesława Chrobrego w Lutomer-ku, najstarsza Łęczyca itp.), ale również w Gdańsku oraz na terenie dawnych Grodów Czerwińskich i w obrębie Jury Krakowsko - Wieluńskiej.

W ciągu wieloletniej pracy wykopaliskowej rokrocznie przewożono do muzeum po parę ton cennych eksponatów, tak że w końcu budynku okazał się za mały i... za słaby. Zmasowane na górnych piętrach eksponaty zaczęły zagrażać stropom, trzeba więc było przystąpić do kapitalnego remontu.

Dnia 1 stycznia br. muzeum zostało zamknięte. I oto przez pół prawie roku toczyła się biurokratyczna wymiana korespondencji z różnymi miarodajnymi instytucjami, nim wreszcie zawarto umowę ze spółdzielnią pracy „Pokój” z terminem rozpoczęcia robót głównych (to znaczy murarskich) od 5 sierpnia, a z terminem ukończenia ich w końcu września. Jednakże sp-nia „Pokój” de- sygnuje szczupłe drużyny robotnicze, tak że roboty prze- wlekają się w nieskończoność.

Tu wylania się nowa przeszkoda. Trzeba w jak naj- szybszym czasie otrzymać przydział dodatkowych dźwi- garów stalowych dla zabez- pieczenia najbardziej zagro- żonych stropów. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi bę- dzie też musiało jak najszy- biej uwzględnić to i przyjąć muzeum z pomocą.

Dopiero po ukończeniu ro- bót murarskich będzie moż- na przystąpić do kładzenia posadzek i urządzania wnę- trza. Z tym ostatnim mo- mentem łączy się koniecz- ność nabycia nowych spe- cjalnych mebli, właściwych dla muzeów archeologicz- nych.

Jednak Ministerstwo Kul- tury i Sztuki zwleka z przy- znaniem funduszy — a je- śli będzie zwlekać dalej, pla- stycy nie będą mogli przy- stąpić do opracowania swo- ich planów, a co za tym idzie, muzeum nie zostanie otwarte nawet i za rok!

Warto zaznaczyć, że w o- statnim czasie powstały w Warszawie trzy nowe, świet-

nie wyposażone muzea! U nas w Łodzi, nie tylko że nie otwierają się nowych mu- zeów, ale trzeba staczać ho- meryckie boje, ażeby od- powiednich czynników wy- dusić fundusze na utrzyma- nie dawnych.

I jeszcze jedna sprawa.

Z biegiem czasu oba mu- zea, Archeologiczne i Etno- graficzne, nagromadziły mnó- stwo cennych eksponatów, które (nie udostępnione dla publiczności) obciążają po- nad wszelką miarę stropy górnych pięter, i stanowią poważne niebezpieczeństwo pożarowe. Trzeba będzie ko- niecznie przenieść je na dół na parter, co pociąga za so- bą nowe komplikacje.

Sublokatorami muzeum są Biuro Ewidencji Ludności „Adrema” oraz magazyny Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi. Zgo- dnie z sugestiami Min. Kul- tury i Sztuki będą one mu- siały być przeniesione gdzie indziej, tym więcej, że oba rozszerzone muzea zostają od 1 stycznia 1956 r. scalone w jedno pod nazwą „Muzeum Archeologiczne - Etnogra- ficzne” z bogato wyposażo- nym działem numizmatycz- nym.

Dyrektor muzeum prof. dr Konrad Jażdżewski informu- je nas, że zwrócił się już z memoriałem w sprawie ro- li, sytuacji i potrzeb Muzeum Archeologicznego i Etnogra- ficznego w Łodzi do Prezy- dium naszej Rady Narodo- wej. Wierzymy, że po prze- studiowaniu tego memoriału tak Prezydium Rady jak Mi- nisterstwo Kultury i Sztuki oraz Centralny Zarząd Mu- zeów uwzględnią potrzeby kulturalne mieszkańców Ło- dzi.

Remont Muzeum Arche- ologicznego i Etnograficz- nego musi być przyspieszo- ny. Bo, aczkolwiek archeolodzy mają pogląd na czas zgola- inny aniżeli my, aczkolwiek „głupie” pięć czy osiem ty- sięcy lat nie robi im specja- lnej różnicy, nam jednak nie jest obojętne, czy nasze Mu- zeum Archeologiczne i Etno- graficzne zamknięte będzie przez rok, czy też przez całe dwa lata!

M. JAGOSZEWSKI

I łódzcy motocykliści pomagają ulepszać „Wufemki”

Jak będzie wyglądał model na rok 1956?

— Ach, „Wufemka”!... Różnie różni te dwa wyra- zy wymawiają. U jednych brzmią one jak westchnienie nadziei, u innych znów jak beznadziejna gorzka. Impre- za łódzkiego PZMot. zgroma- dziła i jednych i drugich. Współkonstruktor „Wufem- ki” inż. mgr Jan Ignatowicz z Warszawskiej Fabryki Mo- tocykli miał więc nielatte- zadanie, omawiając budowę tego popularnego motocykla.

Konstruktorzy zdają sobie sprawę z niedoskonałości swego produktu. Wiele w nim braków i wad, nie zaw- sze jednak powstałych z winy projektantów. Bo to i su- rowiec nie taki, jaki powin- nie być (np. ramy z blachy zamiast rur), a i w technolo- gii też by się wiele dało zmie- nić na lepsze.

Ale mimo to potrafimy już wykonać motocykl, który ja- ko jedyny kończy najtrud- niejszy z raidów — czeską „Sześciodniówkę”. Właśnie nasza „Wufemka”, wykona- na z części przeważnie seryj- nych, jako jedyna w katego- rii 125 cm ukończyła „Sze- ściodniówkę”.

Znacząco, że konstrukto- rów mamy dobrych. Trzeba tylko dostarczyć fabrykom lepszego materiału. Doszli też do tego wniosku łódzcy uczestnicy imprezy PZMot., którzy aż nadto szczególnie wy-

KILKA GORZKICH SŁÓW pod adresem spółdzielczości

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI Wydział Handlu H. VIII-21a-136-55

Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” Łódź Piotrkowska 96.

Na artykule „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” z dnia 18-19. 9. 1955, nr 224 pt. „SOS — zagubieni w labiryncie” Pre- zydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu, komu- nikuje, że uwagi poruszone w artykule są słuszne. Sytuacja ta istniała na terenie m. Łodzi. Czy ulegnie ona poprawie w na- bliższym czasie? Trudno w obecnej chwili powiedzieć. Narada, która odbyła się 19. 9. 1955, częściowo rozwiązała ten problem i postawiła przed spółdzielczością zadanie produkowania tych ar- tykułów, których żądać będzie detal.

Za kierownika Wydziału ZYGMUNT SZYMANSKI Z-ca kierownika Wydziału

Jak się więc sprawa przed- stawia?

Od kilku lat, co pewien czas, na łamy gazet wraca- ten sam problem. Zajmują się nim nie tylko gazety. Któż to obliczy, ile „konfe- rencje - godzin” stracono na walkowanie w kółko tej sa- mej sprawy? Jak dotąd bez rezultatu.

A właściwie to może nawet i jest rezultat. Taki miano- wicie, że już najcierpliwszemu gdzie wychodzą ze skóry, gdy słyszą wciąż to samo pyta- nie: Dlaczego niektórych rze- czy mamy za dużo, tak że sklepy są zawałone, w maga- zynach trudno na nie miejsce znaleźć, a za to wciąż dotkli- wie odczuwamy brak innych artykułów tej samej branży.

Z JEDNEJ STRONY NADMIAR — Z DRUGIEJ... BRAK

Szczególnie ostro występu- je ten problem w odzieży. Bez trudu znajdziemy w każ- dym sklepie odzieżowym je- sionkę z wysokoprocen- tową wełnę, płaszcze damskie z koł- nierzami futrzanymi i bez koł- nierzy, garnitury z „setki” i wszystko co... kosztuje co naj- mniej kilkaset złotych. Natom- iast można zdrześć nieraz podszewy nowych butów w poszukiwaniu wlewu bardziej- potrzebnych i tańszych arty- kułów, jak spodnie z welwe- tu lub 30-procentowej weł- ny, tanie ubranko chłopięce, ciepła bielizna flanelowa dziewczęca i chłopięca oraz dziesiątki jeszcze innych po- dobnych artykułów, o które jeśli zapytacie w nocy sprze- dawcę, zbudzonego nagle z głębokiego snu — odpowie- wam automatycznie i bez wa-

hania, z wieloletniego już na- wyku: „nie ma”.

Nie ma, bo chociaż niemal wszystkie fabryki państwo- wego przemysłu odzieżowe- go pracują na trzy zmiany, nie mogą jednak nadążyć za potrzebami rynku. A spół- dzielczość pracy, która prze- cież rozporządza niemalym aparatem wytwórczym, za- miast uzupełniać produkcję przemysłu państwowego, do czego jest zresztą powołana, woli te produkcje dublować. Najchętniej robi garnitury, płaszcze i inne rzeczy z jak- najdroższych materiałów, by w ten sposób łatwiej wyko- nać swoje plany wartościow- e produkcji.

SPÓŁDZIELCZA „POLITYKA” HANDLOWA

100 płaszczy z „setki” ró- wna się wartości 500 do 1.000 ubrań albo kilkun- astu tysiącom sztuk bielizny dziecięcej! Po co się trudzić i robić te dziesiątki tysięcy sztuk? — tak kalkulują so- bie obywateli, zajmujący nie- równie stanowiska w na- szej spółdzielczości pracy.

A że te płaszcze po więk- szej części wpływają tylko na powiększenie trudno zby- walnych remanentów insty- tucji handlowych, a bielizny dziecięcej dalej nie ma w sprzedaży tym się już Za- rząd Zbytu Łódzkiego Zwią- zu Spółdzielni Pracy naj- mniej przejmują.

Wiele już sposobów użyto dla wywarcia nacisku na spółdzielczość pracy, by przystosowała ona swą pro- dukcję do rzeczywistych po- treb rynku. Spółdzielczość trzyma się jednak swojej starej „polityki” jak pijany płot.

Rok niemal mija od chwi- li, gdy miało zostać wpro- wadzone w życie wspólne za- rządzenie Ministerstwa Han- dlu Wewnętrznego i Central- nego Związku Spółdzielczo- ci Pracy o zawieraniu bez- pośrednich umów między in- stytucjami handlu detalicz- nego a spółdzielniami pracy. Umowy te, których podsta- wą jest z zasady konkretne zapotrzebowanie handlu de- talicznego, regulowałyby pro- dukcję spółdzielczości w kie- runku zaspokajania najbar- dziej dotkliwych potrzeb rynku.

Należy tu wyrazić uzna- nie pracowników poszczegół- nych spółdzielni, którzy o- trzymawszy polecenie szuka- nia odbiorców na własną rękę, cierpliwie wydeptywali baura MHD, ZSS i PDT. Kie- dy wreszcie uzyskiwali zamó- wienia z tych instytucji — z reguły na artykuły tanie, naj- bardziej poszukiwane przez odbiorców — wtedy...

ZARZĄD ZBYTU ŁZSP ZABRANIA IM ZAWARCIA UMOWY,

jeśli np. do 500 par kaless- nów detal nie zamówi cho- ciażby kilkudziesięciu pla- szczy z kołnierzami futrzany- mi, gdyż inaczej wykonanie umowy nie zapewni spółdziel- ni wykonania planu wartoś- ciowego. (Ten przykład jest wymagowany, ale chętnie służymy dokumentacją kon- kretnych przykładów).

Nie zawsze Zarząd Zbytu ŁZSP „wykladał kawę na- lawę”. Uzałeczenie dosta- wy jednego artykułu od kup-

na drugiego, czyli coś w ro- dzaju „transakcji wiąza- nych” jest w naszym handlu zabronione. Często więc od- mowę akceptacji umowy uza- sadniano pretekstem „braku pewności czy handel deta- liczny odbierze to; do czego się zobowiązuje w umowie”.

Jest w tym oczywiście dużo winy naszego handlu detalicz- nego, który, nie mając właściwego rozeznania potrzeb rynku, nie- jednokrotnie zamawiał artykuły, z których później rezygnował i w ten sposób część nielicznych zre- szta umów, jakie udało się za- wrzeć, nie została zrealizowana. Zła praca handlu wykorzystał więc Zarząd Zbytu ŁZSP jako je- szcze jeden argument przeciwko zawieraniu umów.

PRZYŃĘTY...

Hurtownia Zarządu Zbytu ŁZSP, której właściwym za- daniem powinno być maga- zynowanie produkcji arty- kułów sezonowych, wytwa- rzanych na zapas, przejęła na siebie rolę głównego po- średnika handlowego mię- dzy spółdzielniami a odbior- cami. Kwitnie więc dalej system „transakcji wiąza- nych”, w mniejszym stopniu z odbiorcami łódzkimi, bo ci mogliby się poskarżyć w Pre- zydium Rady Narodowej, za- to na szeroką skalę z odbior- cami z terenów innych woje- wództw. Produkuje więc spółdzielczość nieco atrak- cyjnych, tanich artykułów, ale tylko tyle, by starczyło tego na przynęty, przy któ- rych odbiorcy połączą odpowie- dnią partię najdroższej kon- fekcji.

WRACAMY DO LISTU WYDZIAŁU HANDLU...

Na wrześniowej konferen- cji spółdzielczości pracy i handlu detalicznego w Łodzi, na której jeszcze raz rozszy- frowano sekret niechęci spół- dzielni pracy do zawierania umów z handlem łódzkim, wiceminister Kutin stwierd- ził, że tego rodzaju polityka spółdzielczości pracy jest w tej chwili szkodliwym gos- podarczym. Znaczna część kredytów obrotowych insty- tucji handlu detalicznego zo- stała zamrożona w remanen- tach drogiej odzieży, a mimo to spółdzielczość zmusza swych odbiorców do dal- szych zakupów tej trudno zbywalnej konfekcji pod groźbą wstrzymania sprzeda- ży innych, poszukiwanych ar- tykułów. Jest to dodatkowy czynnik, utrudniający nor- malną pracę handlu detalicz- nego i sprawiający, że coraz to innych artykułów brak jest w sprzedaży.

Na konferencji tej uchwa- lono szereg wniosków, mają- cych uniemożliwić spółdziel- czości pracy w Łodzi dalsze praktykowanie transakcji- wiązań i innych kruc- ków handlowych, które w e- fectie zamiast polepszenia przynoszą dalsze pogarsza- nie zaopatrzenia łódzkich sklepów detalicznych! Zaka- zano więc sprzedaży artyku- łów produkowanych przez łódzkie spółdzielnie poza te- ren Łodzi. Jednocześnie zo- bowiązano spółdzielczość do oparcia całej swojej produk- cji na konkretnych zapotrze- bowaniach i umowach z łódz- kimi instytucjami handlu de- talicznego oraz z wojewódz- kimi ekspozyturami państwo- wych central handlowych w Łodzi w razie gdyby zamó- wienia łódzkiego detalu nie wyczerpywały możliwości produkcyjnych spółdzielni.

WPROWADZIĆ DRUGĄ ZMIANĘ!

Z góry było do przewidzie- nia, że zamówienia te będą opiewać na artykuły tańsze, które przy obecnych możli- wościach produkcyjnych spół- dzielni nie zapewnią im wy- konania planów wartościow- ych. Jedynym racjonalnym wyjściem z tej sytuacji by- łoby uruchomienie dodatko- wych zmian w spółdziel- niach, pracujących dotąd na

jedną zmianę! Pozwoliłoby to bez trudu wykonać plan wartościowy nawet przy pro- dukcji tańszych artykułów, a jednocześnie wpłynęłoby na dalszą znaczną poprawę zaopatrzenia sklepów w naj- bardziej poszukiwane arty- kuły.

W związku z tym Miejska Ko- misja Planowania Gospodarczego przeanalizowała sprawę urucho- mienia dodatkowych zmian w spół- dzielniach pracy, zabezpieczenia odpowiedniej ilości pracowników, energii elektrycznej, surowców, materiałów pomocniczych, zwią- zanego przydziału wody itp. O- kazalo się, że te wszystkie pro- blematy są możliwe do rozwiązania — należało się tylko zwrócić do władz centralnych z wnioskiem o odpowiednie zwiększenie fundu- szu plac, który zresztą znajdzie pełne pokrycie w zwiększonej pro- dukcji.

A ONI DALEJ SWOJE!

Po uzgodnieniu tego wnio- sku przedstawiciele ŁZSP pojechali do Warszawy. Po- jechali i w Centralnym Związku Spółdzielczości Pra- cy przedłożyli następujące wnioski: Albo łódzkie spół- dzielnie podporządkują się u- chwałom konferencji, wtedy jednak trzeba by zmniejszyć plan wartościowy produkcji na IV kwartał br. o ok. 21 mln. zł, albo też CZSP spo- woduje cofnięcie ograniczeń w zbywaniu produkcji spół- dzielczej przez Zarząd Zbytu i wtedy wysokość planu war- tościowego może pozostać bez zmiany! A o wniosku u- chwalonym wspólnie na kon- ferencji, nie chciało się przed- stawicielom naszej spółdziel- czości nawet dyskutować!!

Łódzka spółdzielczość pra- cy szuka więc wszelkich spo- sobów, by uniknąć koniecz- ności uruchamiania dodatko- wych zmian, bo to może przy- sporzyć pewnych trudności, woli natomiast ograniczyć wartość produkcji lub w dal- szym ciągu dublować wyro- by przemysłu państwowego, nie bacząc, że w ten sposób będzie wpływać na dalszą dezorganizację naszego han- dlu, na zamrażanie kredytów obrotowych i na pogarsza- nie zaopatrzenia sklepów. Nie musimy już chyba dalej wy- jaśniać, jak dalece sprzeczna jest ta polityka z uchwałami II Zjazdu PZPR, oraz III i IV Plenum KC PZPR.

Trudno nam powiedzieć, czy nie chcą, czy nie mogą tego zrozumieć ludzie, posta- wieni na kierowniczych sta- nowiskach w Łódzkiej i Cen- tralnym Związku Spółdziel- czości Pracy! Wiemy natom- iast — wskazują na to zresztą fakty — że CZSP jest skłonny popierać dotych- czasową politykę Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, który na pewno na własną rękę nie odważyłby się kon- tynuować szkodliwej dla na- szej gospodarki działalności.

Naszym zdaniem więc spra- wa dojrzała do szybkiego i definitywnego rozstrzygnię- cia na szczeblu odpowiedzial- nych za nią ministerstw. Na- to rozstrzygnięcie czekają set- ki tysięcy ludzi pracy nie tyl- ko w Łodzi, bo i w wielu in- nych województwach — jak nam wiadomo — sytuacja jest podobna.

B. LESMAN

Impreza w Gabinetie Radnego

Prezydium Rady Naro- dowej zawiadamia, że jutro 27 października o godz. 18 w Ga- binecie Radnego przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się spotkanie radnych z uc- zestnikami wycieczki do Związku Radzieckiego, człon- kiem Rady Narodowej m. Ło- dzi i wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego LPZ Czesławem Sztarkiem, który podzieli się swoimi wrażen- iami z pobytu w Kraju Rad. Po spotkaniu zostanie wy- świadczone film.

Krótkie wiadomości gospodarcze

**steś członkiem
PP-R?**

Marze Włóknarza

grali „jak z nut“

w niedzielnym spotkaniu

z poznańskim Kolejarzem

Maciejewski — bohaterem meczu

Wnawiająca poznańskich zespołów koszykowi na Łódź zakończyła się połowicznym sukcesem. Połowicznym, jeśli chodzi o statystykę, ale dla łódzkiego miłośnika kosza dwie porażki i dwa zwycięstwa są daleko większym powodzeniem do radości niż do smutku.

Właściwie to tylko sobota była dla poznańskich gości szczęśliwa. Mieli szczęście Kolejarze, że trafili na tak słabego partnera, jakim była Sparta, natomiast o Gwardistkach można powiedzieć, że miały wielkie szczęście. Sparta — beniaminek I ligi — będzie musiała przez cały sezon walczyć na pełnych obrotach, by zasłużyć sobie na pozostanie w ekstraklasie. Tak się przynajmniej wydaje po obserwacji ich gry. Oczywiście ogromna byłaby nasza radość, gdy byśmy się mylili. Na razie się jednak na to nie zanosz.

W telegraficznym skrócie

Fantastyczny rekord świata w biegu na 5000 m padł w Budapeszcie. Na mistrzostwach swego kraju Węgier Sandor Iharos uzyskał na tym dystansie czas 13:40,6 sek. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu Kuca o 6,2 sek. Iharos pobit również dawny rekord Chataway'a (13:23,2) na trzy milie, osiągając czas 13:14,2.

Na 10 konkurs PKOl napłynęło 2.785.020 ważnych rozwiązań. Na nagrody I stopnia przeznaczono 1.671.012 zł, a na nagrody II stopnia — 1.114.008 zł.

Pilkarska reprezentacja Francji odniosła piękny sukces, remisując na stadionie Dynamo w Moskwie z reprezentacją Związku Radzieckiego 2:2. Dla gospodarzy bramki zdobyli: Strelcow i Simonian, dla Francji — Polak z pochożenia — Kopa — Kopaćewski oraz Piantoni.

Pingpongiści łódzkiego Włóknarza bawili w niedzielę w Warszawie, gdzie rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo I ligi. Z Budowlanymi Włóknarze przegrali 4:6, a ze Spartą 1:9.

Kolejną porażkę ponieśli szczytowi piomści Włóknarza (Łódź). Wynik w spotkaniu ze Stałą (Kuznia Raci borska) 10:21. Tylko!

Na Torwarze hokejowa reprezentacja Warszawy pokonała Kri-dla Vlasti (CSR) 7:3 (3:1, 1:2, 3:0).

W Pradze, w ostatnim dniu turnieju drużyn siatkówki męskiej AZS AWF przegrał ze Slavią (Praga) 2:3, zajmując ostatecznie II miejsce.

W 1/16 piłkarskiego turnieju olimpijskiego Bułgaria pokonała amatorską reprezentację Anglii 2:0. Angielscy zawodowcy walczyli z Walią, przegrywając 1:2.

Mistrzostwo Polski w gimnastyce w konkurencji kobiet zdobyła Rakoczy. Wielką rewelacją mistrzostw była Kotówna, która zajęła drugie miejsce o 0,001 punkta za Rakoczy.

W meczu II ligi zapasnicy łódzkiego Włóknarza zremisowali z poznańską Wartą 4:4.



ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA
12.40 Aud. szkolna dla klas III i IV pt. „Trzy Tereski”. 13.00 Wiazanka melodii. 13.10 Muzyka rozrywkowa. 14.10 „Ulica Goleb-” pow. K. Filipowicza. 14.30 Studenci Państw. Wyższej Szk. Muz. przed mikrofonem. 15.00 Melodie operetkowe z płyt. 15.25 Utwory skrzypcowe. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Suita symfoniczna. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Z cyklu „Artyści muzyki fortepianowej”. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Aud. o książce H. Fieldinga pt. „Historia życia T. Jones'a”. 19.45 Muzyka. 20.15 R. Wagner „Lohengrin” — opera. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 D. c. opery.

Do ostatniej chwili wazyły się losy spotkania zespołów żeńskich Włóknarza i Gwardii. Jednym punktem (42:41) wygrały poznańskie, ale równie dobrze wynik mógłby brzmieć odwrotnie.

Znaczna poprawa w grze Włóknarza, zasygnalizowana już w meczu z Gwardią Jaskrawo wystąpiła w niedzielnej rozgrywce z wicemistrzowską drużyną Polski — Kolejarzem (Poznań). Wydawało się, że pozycja łódzianek była stracona już przed wyjściem na parkiet. Jak myślał trener, przekonał się pod koniec meczu. Bardzo dobrze nastawione przez trenera Zylńskiego, Włóknarki zagrały świetnie. Ambitnie, zadowalając pod względem technicznym i taktycznym, dobrze — w całym znaczeniu tego słowa. Oczywiście najbardziej błyszczała Zylńska, ale przypisywanie zwycięstwa jej samej byłoby grubą przesadą. Nie wiele gorsza była Szczurzyńska oraz młodzież z Sykówną na czele. Piękny był moment, kiedy po ostatnim gwizdku, który zakończył zwycięski mecz, wszystkie zawodniczki Włóknarza rzuciły się na szyję trenerowi Zylńskiemu.

A potem rozpoczął się mecz męczyzn. Wielki, zwycięski mecz. Byliśmy wprost zdumieni i zaskoczeni formą Włóknarza. Nie spostrzeżliśmy się, a połowa spotkania zastała Kolejarza ze stratą 10 punktów. Prawie drugie tyle dołożyli mistrzostwo Włóknarza w drugiej połowie.

Szukanie najlepszego wśród łódzian byłoby wielką niesprawiedliwością. Jeśli jednak mamy tę niesprawiedliwość popełnić, to musimy obwieścić wszem i wobec: Maciejewski był wprost fantastyczny. Jego rzuty z półdystansu były wspaniałe. Kiedy do rzutu ustawiał się Maciejewski było więcej niż pewne, że Włóknarz powiększy za moment swój dorobek o dalsze dwa punkty. Świetnie grał w niedzielę środkowy Skrzeczkowski. Jego przeciwnik — Pudelewicz wcale sobie przy łódzianinie nie pograł. I w ogóle — wszyscy Włóknarze byli świetni.

Gdybyśmy już dziś na podstawie niedzielnych rozgrywek wyszukiwali kandydatów na mistrza Polski spośród kilku nazw zespołów, jedna brzmiałaby Włóknarz (Łódź).

Wyniki:
kobiety — Włóknarz (Ł) — Gwardia (Poznań) 41:42, Włóknarz (Ł) — Kolejarz (Poznań) 53:51;
mężczyźni — Sparta (Ł) — Kolejarz (Poznań) 45:71, Włóknarz (Ł) — Kolejarz (Poznań) 68:50.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miej. Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauczyciel tańców”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy” (ostatnie dni)
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Rio Escandido” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „W krainie piramid”, „O kaczce-płot-

Piękne zakończenie sezonu lekkoatletycznego

Zbyt wcześnie jest jeszcze dokonywać podsumowania mistrzostw lekkoatletycznych Polski, które dopiero co wczoraj skończyły się. Na wstępie jednak trzeba zaznaczyć, że plonem mistrzostw były trzy nowe rekordy Polski. Do wyniku Figwer uzyskanego w poniedziałek doszły dwa dalsze nazwiska rekordzistów, a mianowicie Chromika w biegu na 10.000 m i Kotlińskiego w biegu na 200 m przez płotki.

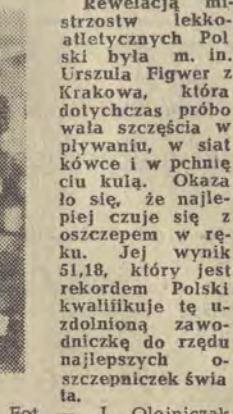


Hipolit Smierczalski — nieoczekiwany zwycięzca biegu na 3 tysiące metrów z przeszkodami.

Trzy rekordy Polski i kilka rekordów juniorów oraz cały szereg wyników stojących na poziomie klasy europejskiej są dowodem, że tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, które odbyły się w niemałych warunkach atmosferycznych stały na dobrym poziomie.

W ostatnim dniu zawodów gwóździem programu był bieg na 10 tysięcy metrów z udziałem rekordzisty świata w biegu z przeszkodami Chromika.

Wielu wydawało się, że Chromik ma największe możliwości na dystansie 3 tysięcy metrów, że w konkurencji tej jest najwybitniejszym na świecie specjalistą, a tu tymczasem Chromik pokazał, że na 10 tys.



Fot. — L. Olejniczak

metrów jest lepszy nie tylko od naszych, ale i wielu innych o światowej sławie długodystansowców, uzyskując doskonały czas — 29.23. Wynik ten klasyfikuje naszego biegacza na 7 pozycję w świecie.

Jedną z dalszych niespodzianek było zwycięstwo Sparty w biegu sztafetowym 4x400 m. Liczono się ogólnie ze zwycię-

cząca sztafeta Sparty wpadła pierwsza na taśmę mety przy wielkim aplauzie publiczności.

Do niespodzianek zaliczyć trzeba również wynik skoku o tyczce. Nie powiodło się w Łodzi naszemu rekordziste, Adamczyk przegrał konkurencję, oddając pierwszeństwo Janiszewskiemu. Jeszcze raz trzeba wspomnieć o wielkim talencie Marysi Ku-

30.000 m CHÓD
1) Hausleber Jerzy AZS 2:55:26,0
2) Matusiak Zygm. CWKS 3:03:32,0
3) Szyska Franc. AZS 3:06:68

MŁOT
1) Rut Tadeusz Kolejarz 59,75
2) Niklas Alfons CWKS 55,50
3) Ciepiy Olgierd Budowlani 54,22

TYCZKA
1) Janiszewski Z. Kolejarz 4,20
2) Adamczyk Edw. Gwardia 4,20
3) Krzesiński Andrzej Sparta 4,00

SZTAFETA 4 x 100 m
1) CWKS 42,8
2) AZS 42,9
3) Kolejarz 43,6

SZTAFETA 4 x 400 m
1) Sparta (Puchowski, Hopie, Makoma-ski, Kasprzycki) 3:17,9
2) CWKS (Mach, Proske, Brabanski, Swatowski) 3:17,9
3) AZS 3:24,6

10-BOJ
1) Gmura B. Gwardia pkt. 5,364
2) Pachol Bol. AZS pkt. 5,303
3) Skupny Janusz AZS 5,105

PUNKTACJA OGÓLNA
1) CWKS 646 pkt., 2) AZS 534 pkt., 3) Kolejarz 419,5 pkt., 4) Sparta 300 pkt., 5) Budowlani 283 pkt., 6) Gwardia 270 pkt., 7) Stal 170 pkt., 8) Górnik 144,5 pkt., 9) Unia 124 pkt., 10) Włóknarz 118 pkt., 11) Start 118 pkt., 12-13) LZS 72,5 pkt., 12-13) Zryw 72,5 pkt.

Pochwała

Nie było łatwą rzeczą dobrze zorganizować mistrzostwa lekkoatletyczne. Dopiero teraz, gdy dobiegły one końca, widzimy, że łódzcy działacze sportowi zdali swój egzamin na piątkę.

Udekorowano stadion, ba — udekorowano nawet niektóre ulice miasta. Wystawiono szereg tablic informacyjnych, nie zapomniano o takim drobnym — zdawałoby się — szczególe, jak zapewnienie przybywającym na mecie maratończykom koców do okrycia się.

Stowem — sekcja lekkoatletyczna ŁKKF zastąpiła na pochwałę.

Rozmawiając z działaczami sportu lekkoatletycznego z Warszawy dowiedzieliśmy się, że istnieje konkretny projekt wyznaczenia do Łodzi w przyszłym sezonie jednego z międzynarodowych spotkań. Pod uwagę brany jest przede wszystkim trójmecz Belgia — NRD — Polska.

Tak czy inaczej liczyć możemy na to, że w przyszłym sezonie oglądać będziemy w Łodzi przynajmniej jedną poważną imprezę o charakterze międzynarodowym.

Migawki

Łomowski, który był rekordzistą i mistrzem Polski w dysku, nie smuci się tym. Ze zajął dopiero trzecie miejsce w tej ulubionej przez siebie konkurencji. Cóż — powłada — przez 9 lat zawsze stał walec na podium mistrzów. Cieszy się, że i w Łodzi znalazło się miejsce dla niego. Trzeba dopinąć goździki, toteż nie mam najmniejszego zamiaru rozstać się z dyskiem.

Najwięcej fotografów zebrało się przy rowie z wodą w czasie biegu na 3 tysiące metrów z przeszkodami. Zawodnicy nie dostarczali jednak taniej sensacji. Żaden z nich nie wykażał się w tej niezbyt ciepłej wodzie.

Lekkoatleci Sparty zostali w drugim dniu mistrzostw zaproszeni do atelier filmowego. Wieczornicę zorganizowało kolo sportowe „Sparta” przy Filmie Polskim.

Piatkowski bierze przykład z Prywera. Mistrz kuli w ostatnim rzucie miał najlepszy wynik. Tak samo było w dysku. Po skończonej konkurencji obaj miotacze składowali sobie wzajemnie gratulacje.

Byłoby jeszcze przyjemniej w czasie trzech dni spędzonych na stadionie Włóknarza, aby chłopcy sprzedawali w czasie zawodów gorącą herbatę, albo ciepłe parówki — powiedział nawet nasz mistrz.

CO? GDZIE? KIEDY?

„dozw.” od lat 7, „stwa” g. 18, 20, dozw. od lat 18
SWIT (Balucki Rynek) „Głos przeznaczenia” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12
TATRY (Sienkiewicza 40) „Świąteczny wieczór” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Trzy sta-ty” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 7
WŁÓKNIAZ (Próchni-ka 16) „Liliomfi” g. 15.30, 17.45, 20, dozw. od lat 16
WISLA (Tuwima nr 1) „Szerzeń” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Krewi” g. 18, 20, dozw. od lat 16
PIONIER (Franciszkańska 31) „Dzielnica cudo-ów” g. 17, 19, dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 179) „Na bezludnej wyspie” g. 18, 20, dozw. od lat 12
STUDIO (Bvstrzycka 7-9) „Cywil na stadionie” g. 17, 19, dozw. od lat 7
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzień bez kłam-

DWORCOWE

(Dworzec Kaliski) „Balaton jest teraz nasz”. „Uderz w stół” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14—20

Dyżury apiek

Obr. Stalingradu 15. Pabianicka 218. Jaracza 32. Stalina 50. Kopernika 26. Piotrkowska 67. Plac Kościelný 8
AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekolo-giczny. Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Maduro-wicza, ul. Krzemienie-czka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7
Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga — ul. Ster-linga 1—3
Internia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

KULI

1) Rusin Eugenia Gwardia 12,81
2) Sobocińska Kaz. CWKS 12,81
3) Figwer Urszula AZS 12,46

SZTAFETA 4 x 100 m

1) AZS 48,7 (Marciniszyn, Lerczak, Nowak, Kusion)
2) Sparta 50,1 (Słomińska, Lewicka, Biał-kówna, Malaska)
3) Górnik 57,0

5-BOJ

1) Kusion Maria AZS 3,880 pkt.
2) Gaweł Barb. Stal 3,230 pkt.
3) Aleksanderek K. Stal 2,505 pkt.

MĘŻCZYZNI

1) Foik Marian CWKS 21,9
2) Baranowski Zenon Gwardia 22,2
3) Jarzębowski CWKS 22,2

200 m P-PIOTKI

1) Kotliński Janusz Start 24,4
2) Plewa Marian Kolejarz 24,7
3) Turek Bogusław CWKS 25,1

1.500 m

1) Lewandowski Stefan AZS 3:51,6
2) Wesolowski Fr. CWKS 3:54,8
3) Kielczewski Wł. CWKS 3:55,2

10.000 m

1) Chromik Jerzy Górnik 29:23,0
2) Oleśński Jan Górnik 30:55,8
3) Szwarzgot Jan CWKS 30:57,0

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoram” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.